

Czechy: Babiš wypiera lewicę

Krzysztof Dębiec

W dniach 5 i 6 października odbyły się w Czechach wybory do władz gmin oraz pierwsza tura wyborów do Senatu (co dwa lata wybierana jest 1/3 składu 81-osobowej izby wyższej parlamentu na sześcioletnią kadencję). W większych miastach, w tym w 12 z 14 regionalnych stolic, wygrał ruch ANO 2011 premiera Andreja Babiša. Drugie miejsce zajęła główna siła opozycji – Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS), która wygrała również wybory w Pradze. W mniejszych gminach większość mandatów zdobyły lokalne komitety wyborcze oraz opozycyjna prawica: chadecka KDU-ČSL, Starostowie i Niezależni (STAN) i ODS. Za nimi uplasowała się współrządzająca Czeska Partia Socjaldemokratyczna (ČSSD), która jednak ogółem utraciła połowę uzyskanych przed czterema laty miejsc w radach gmin. Podobne straty odnotowali komuniści, którzy popierają rząd Babiša w parlamencie. W wyborach do Senatu o dobrym wyniku może mówić opozycyjna prawica, która już w pierwszej turze uzyskała dwa mandaty senatorskie z 27 do zdobycia, a ma szanse zyskać kolejne 22 podczas głosowania w dniach 12–13 października. Kandydaci rządzącej koalicji będą z kolei w drugiej turze walczyć o 15 mandatów.

Komentarz

- Wynik wyborów pokazał bardzo silną pozycję ANO w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców. Ugrupowanie Babiša zyskuje popularność zwłaszcza w regionach tradycyjnie popierających lewicę. Mimo wielokrotnie wyższych od konkurencji wydatków na kampanię wyborczą nie udało mu się natomiast utrzymać władzy w tradycyjnie prawicowej stolicy (niemniej ANO uzyskało poparcie tylko o 2,5 p.p. mniejsze niż zwycięska ODS). ANO – pomimo zwycięstwa – odda też władzę w drugim największym mieście – Brnie, gdzie zawiązała się czteropartyjna koalicja pod wodzą ODS. W większości regionalnych stolic ugrupowanie Babiša zyskało więcej głosów niż cztery lata temu, m.in. dzięki dużej popularności lokalnych liderów. Gorszy wynik w mniejszych gminach jest rezultatem słabo rozbudowanych struktur ANO na szczeblu samorządowym i scentralizowanego sposobu zarządzania ugrupowaniem przez Babiša.
- Słaby wynik ČSSD wpisuje się w spadkowy trend poparcia dla tej partii. Socjaldemokraci utrzymali popularność jedynie w pojedynczych regionach, m.in. na Śląsku Cieszyńskim, ale zdecydowanie stracili w dużych miastach. W Pradze, gdzie zdobyli niespełna 3% głosów, nie będą mieli przedstawicieli w stołecznym magistracie pierwszy raz od 28 lat, zaś ich poparcie w Brnie spadło z 18 do 6%. Ta porażka może podkopać pozycję szefa partii (a jednocześnie wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych) Jana Hamáčka,

który stanowisko przewodniczącego zawdzięcza m.in. poparciu stołecznych struktur partyjnych. Kolejne miesiące, przynajmniej do marcowego zjazdu socjaldemokracji, będą zapewne okresem wewnątrzpartyjnych tarć. Słaby wynik wzmocni już istniejące podziały w ČSSD dotyczące współpracy z prezydentem Milošem Zemanem, udziału w rządzie koalicyjnym czy polityki zagranicznej.

- Wybory umocniły pozycję ODS jako lidera opozycji i głównej alternatywy dla ANO, którą ODS określa jako ugrupowanie „silnie lewicowe”. Spór między nimi nie wyklucza jednak powyborczej koalicji na poziomie samorządowym, m.in. w Ostrawie. Jak pokazały wybory w Pradze, nie mniej ważnym oponentem jest jednak dla ODS rosnąca w siłę Partia Piratów, która ostro krytykuje polityczny establishment i postuluje większą przejrzystość polityki. To właśnie w opozycji do niej – a nie rządzącego w Pradze ANO – ODS prowadziła w stolicy kampanię, przeciwstawiając „anarchię” przypisywaną Partii Piratów „porządkowi”, który chce zaprowadzić ODS. Ostatecznie Partia Piratów zyskała w Pradze niewiele mniej głosów od ODS i dzięki sprawnym negocjacjom koalicyjnym ma szansę obsadzić prestiżowe stanowisko burmistrza stolicy. Taki scenariusz oznaczałby, że ODS pomimo wygranej w Pradze pozostanie w opozycji.
- Wybory do Senatu zapewne pogłębią rozdrobnienie głosów w izbie wyższej, a zarazem wzmocnią w niej siły opozycji, która już teraz ma większość mandatów. Pozycję najsilniejszego klubu w Senacie straci najpewniej koalicyjna ČSSD, a zajmie ją opozycyjna chadecka KDU-ČSL, która w ogólnokrajowych sondażach balansuje na granicy progu wyborczego. Konsekwencją tego będzie zapewne zmiana na stanowisku przewodniczącego Senatu – Milana Štěcha z ČSSD zastąpi jeden z polityków prawicy. Prawdopodobne wejście do Senatu trzech głównych rywali Zemana w wyborach prezydenckich, a także kilku czołowych polityków opozycyjnej prawicy wzmocni rolę senatorów w debacie publicznej. Niemniej znaczenie tej izby w czeskim systemie politycznym jest drugorzędne w stosunku do Izby Poselskiej. Senat nie wypowiada się np. w kwestii ustawy budżetowej, odgrywa natomiast ważną rolę w przypadku nowelizacji konstytucji.